

*26 maja*

*Dzień Matki*



***Mother      Mummy      Mutter      Mutti***

*Mama – najpiękniejsze ze słów .*

*Najdroższe i pierwsze - bo to mama od pierwszej chwili naszego istnienia kocha nas , prowadzi, doradza ,wychowuje.*

**Początki Dnia Matki sięgają czasów starożytnych – celebrowano wtedy różne misteria poświęcone boginiom matkom .**

**W Polsce święto to pojawiło się w 1914 roku . Początkowo była to data ruchoma . Obecnie obchodzimy je 26 maja.**

**W innych krajach celebruje się ono w inne dni np. w USA w drugą niedzielę maja, zaś w Rosji 8 marca .**

**Niezależnie od daty wszystkie dzieci - małe i duże obdarowują swoje mamy dowodami pamięci za ich bezgraniczną miłość i trud włożony w wychowanie .**

„ ... Jest jedna miłość , która nie liczy na wzajemność , nie szczędzi ofiar,  
placze a przebacza, odepchnięta wraca – to miłość macierzyńska ...”

*Józef Ignacy Kraszewski*

**Kochanym Mamom naszych uczniów oraz mamom -  
pracownikom szkoły w dniu ich święta  
biblioteka szkolna dedykuje wiersze polskich poetów .**

*Ks. J. Twardowski „Dziękuję”*

**dziękuję za twoje włosy  
nie malowane na obrazach  
za twoje brwi podniesione na widok anioła  
za piersi karmiące  
za ramiona co przenosiły Jezusa przez zieloną granicę  
za kolana  
za plecy pochylone nad śmieciem w lampie  
za czwarty palec serdeczny  
za oddech na szybie  
za ciepło dłoni na kłamce  
za stopy stukające po kamiennych schodach  
za to że ciało może prowadzić do Boga**

*Juliusz Słowacki "Do matki"*

**W ciemnościach postać mi stoi matczyna,  
Niby idąca ku tęczącej bramie -  
Jej odwrócona twarz patrzy przez ramię,  
I w oczach widać, że patrzy na syna.**

*Danuta Wawiłow*

Mama usiadła przy oknie.  
Mama ma oczy mokre.  
Mama milczy i patrzy w ziemię.  
Pewnie ma jakieś zmartwienie...  
Zrobiłam dla niej teatrzyk  
- a ona wcale nie patrzy.  
Przyniosłam w złotku orzecha  
- a ona się nie uśmiecha.  
Usiądę sobie przy mamie,  
obejmę mamę rękami  
i tak jej powiem na uszko:  
"Mamusiu, moje jabłuszko!  
Mamusiu, moje słoneczko !  
Mama uśmiechnie się do mnie  
i powie: Moja córeczko...

*W. Grodzieńska „Do matki”*

Mamo, chciałbym ci przynieść latający dywan.  
I kaczkę, która znosi szczerozłote jajka,  
Żebyś żyła beztrosko - wesoła, szczęśliwa,  
Lecz takie dziwy znaleźć można tylko w bajkach.

Lecz dzisiaj za twe troski, trudy, poświęcenia,  
Za twą miłość matczyną nigdy nie zachwianą  
Mogę tylko twą szyję otoczyć ramieniem  
I szepnąć ci do ucha: Dziękuję ci, mamo.

*Józef Ratajczak "Mama"*

Od rana do późnej nocy  
o ciepło się kłopotcze.  
Pali w piecu, ogień dmucha,  
czapki szyje nam z kożucha.

Ciepły kołnierz, ciepły szalik,  
byśmi zimna nie zaznali.  
A nocą, gdy śnimy o sankach,  
ceruje dziury w ubrankach.

*Anna Kamińska „Dom matki”*

Mamo, szukałam Cię w Twoim domu.  
Gdzie jesteś?  
Płaszcz Twój w sieni.  
Każda deska podłogi krok Twój unosi.  
Każda bryłka powietrza Tobą się mieni.  
Nad miejscem przy stole gaśnie Twój uśmiech.  
Więdną kredensowe dostatki -  
Pachnące wanilią blaszane puszki,  
Zeszłoroczne opłatki.  
Sypialnia Twoja pusta.  
W szafie suknie Twe opuszczone.  
Wiem, iskra światła na brzegu lustra  
To Ty, Ty przemieniona!  
Ale iskra znika.  
Popiół listom, popiół pamiętkom.  
A możesz Ty tu, w serca głębi, na dnie?  
Mamo, Bólu, Rozłąko...

*K. I. Gałczyński „Spotkanie z matką”*

Ona mi pierwsza pokazała księżyc  
i pierwszy śnieg na świerkach,  
i pierwszy deszcz.  
Byłem wtedy mały jak muszelka,  
a czarna suknia matki szumiała  
jak Morze Czarne.  
Noc. Dopala się nafta w lampce.  
Lamentuje nad uchem komar.  
Może to ty, matko, na niebie  
jesteś tymi gwiazdami kilkoma?

Albo na jeziorze żaglem białym?  
Albo falą w brzegi pochyłe?  
Może twoje dłonie posypały  
Mój manuskrypt gwiazdzistym pyłem?